

Wojciech Góralski

Błąd co do przymiotu osoby spowodowany podstępem, jako tytuł nieważności małżeństwa w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Faltin z 30 X 1996

Ius Matrimoniale 3 (9), 173-187

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Ius Matrimoniale
3 (1998)

Ks. Wojciech Góralski

Błąd co do przymiotu osoby spowodowany podstępem jako tytuł nieważności małżeństwa w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Faltin z 30 X 1996 r.

Wstęp

W sprawie „Pragen”¹ o nieważności małżeństwa chodziło o interesujący przypadek, w którym mężczyzna uległ błędowi co do rzekomej ciąży kobiety, która była sprawczynią tego błędu. Otóż po czterech miesiącach znajomości połączonej z relacjami intymnymi stron, kobieta (D.) oświadczyła nieoczekiwanie mężczyźnie (G.), że znajduje się z nim w ciąży, i że wobec tego zachodzi konieczność zawarcia małżeństwa. G. przyjął tę informację w do brej wierze nie podejrzewając żadnego podstępu ze strony D. Z tego też powodu, w poczuciu odpowiedzialności mężczyzna obiecał poślubić D. Tymczasem na dwa tygodnie przed ustalonym terminem ślubu, który był już w pełni przygotowany, matka D. oświadczyła G., że córka dokonała poronienia; ta ostatnia natomiast nic na ten temat nie wyznała narzeczonemu.

W tego rodzaju okolicznościach strony zawarły małżeństwo (19 IX 1975 r., w kościele parafialnym św. Prokopa w Pradze). Życie wspólne małżonków od samego początku nie układało się poprawnie, a to z powodu zaniedbywania żony przez G., który oddawał się namiętnie grom sportowym. Sytuacja ta jeszcze bardziej pogorszyła się, gdy po około półtora-rocznym trwaniu wspólnoty małżeńskiej D. znalazła się w stanie odmiennym, a następnie dokonała aborcji wyznając mężowi, że przed ślubem nigdy

¹ Dec. c. Faltin diei 30 octobris 1996 an. c. Faltin. „Monitor Ecclesiasticus” 122: 1997 nr 2 s. 176-187.

nie była w ciąży, a więc nie mogła wówczas dokonać aborcji. Wówczas to G. natychmiast odszedł od żony uzyskując wkrótce rozwód cywilny. Tymczasem D. zawarła nowy związek małżeński (cywilny)².

W dniu 7 II 1979 r. G. wniósł do Trybunału Międzynarodowego w Pradze – jako sądu I instancji – sprawę o nieważność małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby sprowadzającego się do błędu co do osoby. Po odrzuceniu skargi przez trybunał, a także potwierdzeniu tej decyzji przez Trybunał Apelacyjny w Ołomuńcu, powód przedłożył (19 IX 1990 r.) Trybunałowi Praskiemu nową skargę o nieważność swojego małżeństwa, która została przyjęta. Zawiazanie sporu zostało ujęte w następującą formułę: „Czy wiadomo o nieważności małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby pozwanej, który stał się błędem do osoby u powoda G.”. Po przeprowadzeniu instrukcji dowodowej trybunał wydał wyrok pozytywny (16 III 1993 r.). Orzeczenie to uchylił z kolei Trybunał Apelacyjny w Ołomuńcu (13 XII 1993) nie przeprowadzając żadnego dochodzenia uzupełniającego. Na skutek apelacji od tego wyroku złożonej przez powoda sprawa znalazła się w Rocie Rzymskiej – jako trybunałe III instancji. Dekretem ponensa (D. Faltin) z 29 IV 1995 r. została przyjęta następująca formuła „dubium”: „Czy wiadomo o nieważności małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby spowodowanego podstępem”. W dniu 30 IX 1996 r. turnus rotalny wydał wyrok pozytywny, a więc stwierdzający nieważność małżeństwa z wymienionego wyżej tytułu nieważności³.

1. Motywy prawne wyroku

Ponieważ małżeństwo zostało zawarte w 1975 r., a więc pod rządami kpk z 1917 r., należało odnieść się kan. 1083 § 2, n. 1 tegoż kodeksu stanowiącego, iż błąd co do przymiotu osoby, choćby był przyczyną kontraktu, unieważnia małżeństwo jedynie wówczas, gdy błąd co do przymiotu sprowadza się do błędu co do osoby. Ponieważ jednak – zauważa się w orzeczeniu rotalnym – kan. 1097 § 2 kpk z 1983 r. (w przedmiocie błędu co do przymiotu osoby zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo) „jest niczym innym, jak tylko jaśniejszą aplikacją doktryny i orzecznictwa, ukształtowanych już pod rządami starego kodeksu (w odniesieniu do kan. 1083 § 2,

² Tamże s. 176-177.

³ Tamże s. 177.

n. 1), nie ma wątpliwości, że normę nowego kpk można aplikować również do małżeństw zawartych podczas obowiązywalności dawnego kodeksu, według której to normy błąd co do przymiotu osoby, choćby był przyczyną kontraktu, nie unieważnia małżeństwa, chyba że przymiot ten jest zamierzony bezpośrednio i zasadniczo (kan. 1097 § 2)⁴.

Nowsze orzecznictwo, stwierdza się w wyroku, czerpiąc swoje źródło z trzeciej reguły św. Alfonsa⁵, która została wymownie przywołana w orzeczeniu c. Heard z 21 VI 1943 r.⁶, poczyniło znaczny postęp za sprawą słynnego wyroku c. Canals z 21 IV 1970 r.⁷, choć został on poddany krytyce po promulgowaniu w 1983 r. nowego kpk⁸. Właśnie orzecznictwo rotalne ostatnich lat pozwoliło zrozumieć relację zachodzącą pomiędzy dawną i obecną normą w przedmiocie błędu co do przymiotu osoby. W oparciu o nowszą judykaturę rotalną oraz doktrynę prawa małżeńskiego należy zdecydowanie przyjąć, że nie tylko błąd co do osoby, ale także błąd co do przymiotu osoby (ponieważ de facto jest istotnym błędem co do samej osoby), czyni wadliwą zgodę małżeńską, a małżeństwo nieważnym nie ze zwykłego postanowienia Kościoła, lecz z samego prawa naturalnego⁹.

⁴ „Attamen, attento can. 1097, §2 novi Codicis anni 1983 nihil aliud sit quam clarior applicatio doctrinae atque iurisprudentiae iam sub vetere codice circa can. 1083, § 2 n. 1° efformatae, dubium non est quin disciplina vigentis Codicis possit applicari etiam matrimonii sub vetere lege initis, iuxta quam: «Error in qualitate personae, etsi det causam contractui, matrimonium irritum non reddit, nisi haec qualitas directe et principaliter intendatur» (Can 1097, § 2)”. Tamże. 178.

⁵ Zob. S. Alphons Liguori. Theologia moralis. Lib. IV nn. 1013-1016.

⁶ Zob. dec. c. Heard z 21 VI 1943 r. SRR Dec. 33: 1943 s. 530.

⁷ Zob. dec. c. Canals z 21 IV 1970 r. RR Dec. 42:1970 s. 371.

⁸ Wyrok c. Canals (z 21 IV 1970 r.) został poddany krytyce z uwagi na to, że – jak podkreślano – nie czynił odniesienia do intencji co do przymiotu osoby, lecz traktował za nieważną zgodę małżeńską, jeśli błąd co do przymiotu moralnego, prawnego, społecznego itd. jest tak wewnętrznie związany z osobą, że w przypadku braku owego przymiotu, także osoba fizyczna wydaje się całkowicie różna. Zob. D. Faltin. In consensu matrimoniale: incapacità errore e dolo. W: Studi giuridici. T. XXXII. Città del Vaticano 1994 s. 221; dec. c. Pinto z 12 XI 1973 r. RR Dec. 67: 1973 s. 236; dec. c. Pompèdda z 25 XI 1978 r. RR Dec. 70: 1978 s. 519-520.

⁹ „Igitur, iuxta principia iuris, quo utimur, doctrinae atque N.O. recentioris iurisprudentiae, certo certius error substantialis de persona sive anteceden sive concomitans, vincibilis vel invincibilis, ex dolo vel sine fraude ortus, culpabilis vel inculpabilis ex iure naturae, non ex mera constitutione Ecclesiae, vitiat consensum et matrimonium invalidum reddit, pariterque error de qualitate personae... cum de facto sit error substantialis de ipsa persona, iure naturae, ob defectum mutui consensus matrimonium dirimit (Cf. RRT, Dec. c. Palestro, 1987, p. 424)”. Dec. c. Faltin, jw. 179.

Błędu nie należy mylić z ignoracją, ponieważ błąd jest fałszywym mniemaniem o danej rzeczywistości, tymczasem ignorancja jest brakiem należytnej wiedzy u podmiotu. Niewłaściwe również jest utożsamianie błędu z warunkiem. Stawiając bowiem warunek "sine qua non" kontrahent podporządkowuje całkowicie swoją zgodę danemu przymiotowi: gdy brak jest mianowicie zamierzonego przymiotu, brak też zgody małżeńskiej. Natomiast w przypadku błędu zgoda ta staje się wadliwa z powodu braku przedmiotu, ku któremu kieruje się bezpośrednio i bezwarunkowo wola kontrahenta. Inaczej mówiąc, zauważa ponens, w sytuacji warunku wola podmiotu zdecydowanie „określana” powoduje wadliwość zgody, w przypadku zaś warunku nie wola, lecz brak jej przedmiotu czyli określonego przymiotu osoby – zamierzonego przez wolę bezpośrednio i zasadniczo, tak wyraźnie jak i „implicite” – unieważnia małżeństwo¹⁰.

Następnie redaktor orzeczenia rotalnego zauważa, że jeśli chodzi o błąd spowodowany podstępem, to prawodawca kościelny wypowiada się na ten temat w kan. 1098 kpk stanowiąc, że ten kto jest zwiedziony podstępem, wywołanym dla uzyskania zgody małżeńskiej, co do przymiotu osoby, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, zawiera małżeństwo nieważnie. Ustosunkowując się do tego sformułowania ponens sugeruje, iż od terminu „wspólnota życia małżeńskiego” ("consortium vitae coniugalis") bardziej szczęśliwym byłby tutaj termin "wspólnota całego życia" ("communio totius vitae"). Uwzględnił by on bowiem bardziej wymiar personalistyczny małżeństwa. Formuła zaś „wspólnota życia małżeńskiego”, w aspekcie owego wymiaru małżeństwa jawi się jako zbyt restryktywna, nie wszystkie przecież wymogi osoby są „małżeńskimi”, a właśnie jako takie powinny być rozumiane te spośród nich, które są określone przez odniesienia międzysobowe, „dwoistość” oraz godność relacji małżeńskiej, pozostające istotowo związane z otwarciem na wspólne doskonalenie się małżonków¹¹.

Bardzo doniosłym fragmentem omawianej części orzeczenia c. Faltin jest dokonanie przez ponensa zwięzłej analizy kan. 1098 kpk w przedmiocie podstępnego wprowadzenia w błąd. Otóż, aby błąd co do przymiotu osoby

¹⁰ Zob. D. Faltin. Il consenso matrimoniale, jw. s. 222; G. Ricciardi. Errore sulla persona ed errore sulla qualità persona intesa direttamente e principalmente nel matrimonio canonico. W: La nuova legislazione matrimoniale canonica. Città del Vaticano 1986 s. 63-87.

¹¹ Zob. S. Villeggiante. Il „bonum coniugum” e l’oggetto del consenso matrimoniale canonico”. „Monitor Ecclesiasticus” 120: 1995 nr 1-2 s. 301.

spowodowany podstępem unieważniał zgodę małżeńską, czytamy w wyroku, powinny weryfikować się następujące warunki: 1) przyczyną błędu powinien być podstęp; 2) przedmiotem podstępu powinien być przymiot drugiego kontrahenta; 3) działanie podstępne winno być dokonane w zamierze uzyskania zgody małżeńskiej; 4) przymiot zamierzony u współkontrahenta powinien być w stanie poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

Gdy chodzi o podstęp jako przyczynę błędu, to nie ma większego znaczenia sam sposób, w który zostaje skutecznie podjęte działanie podstępne ze strony współkontrahenta lub osoby trzeciej. Nieważne jest więc zastosowanie przez autora podstępu takich czy innych przedsięwzięć czy środków działania, dokonanie podstępu w sposób milczący lub wyraźny. Tym bowiem co czyni nieważną zgodę małżeńską nie jest podstęp sam przez się i traktowany sam w sobie, lecz błąd spowodowany podstępem: z powodu braku przedmiotu zgody małżeńskiej¹².

Co się tyczy przedmiotu podstępu, którym winien być jakiś przedmiot współkontrahenta, to w rzeczywistości nie chodzi o błąd prawny, lecz o błąd faktyczny. Nie chodzi zatem o sprawę np. jakiejś właściwości lub jakiegoś istotnego przymiotu małżeństwa, natomiast wchodzi w grę tylko i wyłącznie określony przymiot drugiej osoby (współkontrahenta)¹³. Jest czymś oczywistym, że wymagany przymiot, pozytywny lub negatywny, powinien istnieć w momencie zawierania małżeństwa¹⁴.

W odniesieniu do wymogu, by działanie podstępne było dokonane w zamierze (z intencją) uzyskania zgody małżeńskiej ponens wyjaśnia, że powinien istnieć ścisły związek pomiędzy działaniem podstępnym i zgodą

¹² „a) ut dolus sit causa erroris. Non esse tanti momenti videtur „modus”, quo effettivamente viene perpetrata l'azione dolosa da parte dei terzi o da parte di uno dei partner sull' altro nubente, se l'azione dolosa viene esercitata tacitamente od esplicitamente, perchè ciò che rende invalido il consenso non è il dolo di per sé ed in sé considerato, ma l'errore causato dal dolo: «ob defectum obiecti consensus»”. Dec. c. Faltin, jw. s. 180.

¹³ Pewne zdziwienie może budzić w wyroku następujące zdanie: „Quindi, il vizio del consenso si verifica quando il dolo è causato dall' «error facti»”. Tamże. Czyżby podstęp miał być spowodowany błędem (faktycznym)?

¹⁴ „b) ut obiectum doli sit qualitas alterius nubentis. Reapse „non si tratta dell' „error iuris”, ma dell' „error facti”, cioè non è questione per se. una qualità o proprietà essenziale del matrimonio, ma vine chiamata in causa unicamente una determinata qualità personale dell'altra parte.

Quindi, il vizio del consenso si verifica quando il dolo è causato dall' „error facti”. E' ovvio che la qualità richiesta, positiva o negativa che sia, deve esistere al momento della celebrazione delle nozze”. Tamże.

mażeńską osoby ulegającej błędowi. Nie zachodzi on w przypadku, kiedy podstęp zostaje zastosowany w innym celu, gdyż nie mieści się on w sformułowaniu „ad obtinendum consensum”¹⁵.

Wreszcie gdy chodzi o wymóg dotyczący przymiotu zamierzonego u współkontrahenta, który to przymiot może z natury swojej poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, to przymiot ten – jak nadmieniał papież Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej z 29 I 1993 r. – nie może być „ani błahy ani banalny”¹⁶, lecz powinien być godny wzięcia pod uwagę, tj. znaczący dla życia i co do życia, tak iż w przypadku jego braku wspólnota rodzinna całego życia stałaby się nie tylko trudna, lecz niemożliwa, nie do przeżycia i nie do zniesienia. Ponieważ jednak, zauważa redaktor orzeczenia rotalnego, nie może istnieć kryterium powszechne – obiektywne wskazujące taksatywnie, kiedy i jak dany przymiot może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, poza tym że dany przymiot powinien być obiektywnie poważny, należy brać pod uwagę także subiektywną ocenę małżonka, który uległ błędowi. Trzeba więc uwzględnić jego osobowość, przymioty i charakter, wychowanie, obyczaje oraz inne okoliczności¹⁷.

Na uwagę zasługuje następnie stwierdzenie ponensa, w myśl którego podstęp w poważnej sprawie może godzić we wspólnotę życia małżeńskiego przynajmniej w potrójny sposób: 1) pozbawia ją tej prawdy i szczerości, które jej przynależą z samego prawa naturalnego i zrządzenia Bożego;

¹⁵ „c) ut actio dolosa perpetretur cum intentione obtinendi consensum. Aliis verbis, debet existere „nexus” inter actionem dolosam et consensum matrimoniale. Quod, uti apparet, non obtinet „nel caso in cui il dolo viene perpetrato per ottenere altro scopo, perché la normativa parla di dolo «ad obtinendum consensum»”. Tamże.

¹⁶ Allocutio Ioannis Pauli II ad Praelatos Auditores [...] Rotae Romanae diei 29 Ianuarii 1993 an. „L'Osservatore Romano” z 30 I 1993 r. s. 1.

¹⁷ „d) ut qualitas intenta in altero nubente suapte natura consortium vitae coniugalis graviter perturbare possit.

Quae qualitas non debet esse „né frivola né banale” uti iam supra adnotavimus, sed sit oportet „degnà di essere presa in considerazione, incisiva cioè per la e sulla vitae”, ita ut, deficiente qualitate illa, familiare consortium totius vitae fiet „non solo difficile, ma impossibile, invivibile ed insopportabile”.

Tandem, cum nequit existere „criterio universale/oggettivo che possa indicare tassativamente quando e come una qualità può gravemente turbare il «consortium coniugalis vitae», requiritur «oltre la serietà oggettiva della qualità ...deve essere presa in considerazione anche la valutazione soggettiva del coniuge tratto in errore». Ideoque perpendenda est errantis personalitas eiusque indoles, connotationes characteriales atque errantis educatio, mores aliaque rerum adiuncta”. Dec. c. Faltin, jw. s. 181.

2) nieprawnie pozbawia jednego z nupturientów wolności w dokonaniu wyboru powodując fałszywe poznanie czegoś oczekiwanego; 3) zwodzący podstępem, w wymianie osobowej, która jest zgodą małżeńską, przedstawia fałszywy obraz siebie czyli osobę zamierzoną przez współkontrahenta, całkowicie inną od tej, którą druga strona może przyjąć¹⁸.

Co się tyczy dowodzenia istnienia błędu, to powinno ono opierać się na poważnych argumentach, opartych zarówno na zeznaniu kontrahenta wprowadzonego w błąd, jak i zeznaniach wiarygodnych świadków, którzy znają sprawę z okresu „nie podejrzanego”. Poza tym dużą rolę odgrywa tutaj sposób działania i postępowania – przed zawarciem małżeństwa i po jego zawarciu – tegoż kontrahenta, co pozwala poznać jego prawdziwą intencję itd.¹⁹

2. Motywy faktyczne wyroku

Sprawa okazała się trudna w rozstrzygnięciu, a to zarówno z powodu ustalenia związku przyczynowego pomiędzy działaniem podstępnym pozwanej podjętym dla uzyskania zgody małżeńskiej powoda a tą zgodą (matka pozwanej oszukała powoda na dwa dni przed ślubem, że córka dokonała aborcji), jak i z powodu jednoznacznego wskazania samego przymiotu zamierzonego bezpośrednio i zasa dniczo, choćby „implicite”, przez powoda. Należy poza tym pamiętać, że sędziowie przyjęli, iż w sprawie tej chodziło o podstęp uwzględniany jako sam w sobie (stosownie do kan. 1098), nie zaś o zwykły błąd będący przyczyną kontraktu albo ignorancję czy wa runek. Przyjęto więc, że chodzi o błąd spowodowany podstępem.

Turnus uznał wiarygodność i uczciwość powoda, potwierdzoną przez świadków. Tym samym dał wiarę jego zeznaniom, w myśl których przed ślubem przeżywał zafascynowanie pozwaną spotykając się z nią codziennie, a raz w tygodniu współżył z nią nie będąc jednak całkowicie odpowiedzialny w swoim postępowaniu. Zaznał także, że podczas trwania wspólnoty

¹⁸ Tamże.

¹⁹ „Quod probationem spectat, existentia erroris comprobanda est solidis argumentis, sive ex confessione errantis haustis, sive ex declarationibus testium, fide dignorum, quippe qui de re, tempore non suspecto edocti sint.

Praeterea, etiam ante et postmatrimonialis modus agendi seque gerendi errantis magnum momentum constituit, ad eius genuinam mentem dignoscendam, et ita porro (cf. can. 1536 collatum cum can. 1679)”. Tamże.

małżeńskiej, od samego początku zaniedbywał żonę dopuszczając się również wielokrotnie wiarołomstwa. Fakty te, przytoczone przez powoda, zostały po twierdzone przez pozwaną i świadków a także znalazły się – przy najmniej co do istoty – w wyroku rozwodowym. Trybunał zwrócił na to uwagę. Owe fakty pozwoliły mu jednocześnie uzyskać obraz charakterologiczny powoda oraz jego nacechowaną wadami osobowość²⁰.

Turnus ustalił, że znajomość przedślubna stron trwała zaledwie dwa miesiące, podczas którego to okresu G. i D. trzykrotnie rozchodzili się i to z winy powoda, który utrzymywał znajomości z innymi dziewczętami. G. wyjaśnił przy tym w zeznaniu sądowym, że nie zamierzał angażować się w stosunku do D. traktując tę znajomość jako przejściową, bez poważnego zamiaru wiązania się. Zdaniem turnusu rotalnego, fakty te pokazują, że powód nie darzył pozwanej prawdziwą miłością, lecz raczej kierował się ku niej pociągami erotycznym. Ze swej strony pozwana nie chciała utracić kochanego przez siebie mężczyzny, gdy po trzecim definitywnym zerwaniu przezeń intymnej więzi z nią, zdając sobie w pełni sprawę z tego, co się dzieje, z całą mocą chciała utrzymać tę relację. Wówczas to nieoczekiwanie oświadczyła powodowi – niezgodnie z prawdą – że znajduje się w stanie odmiennym. Możliwość ciąży D. powód przyjął jako rzeczywistą nie podejrzewając żadnego podstępu z jej strony. Tymczasem pozwana swoim oświadczeniem wprowadziła go w błąd. Powód przyrzekł jej wówczas gotowość zawarcia z nią związku małżeńskiego zamierzając – bezpośrednio i zasadniczo, choć „implicite” – domniemając ciążę D. ponad jej osobę. Powód bowiem nie znał obiektywnego stanu rzeczy przed zawarciem małżeństwa. Gdy natomiast prawdę tę poznał po ujawnieniu mu jej przez żonę, natychmiast zerwał wspólnotę życia, odszedł od żony i zwrócił się do trybunału świeckiego o rozwód, który otrzymał²¹.

Na podstawie przyjętych faktów turnus rotalny uznał, że nieprawdą jest jakoby powód nie wiedział o ciąży D., gdy jej matka oznajmiła mu – na

²⁰ Zob. tamże s. 182-183.

²¹ „Vir, honeste possibilitatem adsertae graviditatis, admisit quin aliqua doli suspicio in eo exurgeret. Mulier, autem, consulto virum in errorem induxit. Actor, sua vice, ei promisit se eam sibi in uxorem ducere paratum esse, intendens directe et principaliter, etsi implicite, praesuppositam praegnantiam mulieris, prae eius persona. Vir, enim, ante matrimonium, obiectivam rei veritatem non cognoscebat. Qua cognita ex explicita mulieris conventae confessione, vitam communem illico abruptit, eam dereliquit et a Tribunali civili divortium petiit obtinuitque, uti ex infra dicendis fuse lateque patebit”. Tamże s. 183.

dwa tygodnie przed ślubem – że córka dokonała aborcji, o czym ta ostatnia nie wspomniała mu. Wszak można pytać: w jaki sposób pozwana dokonała aborcji przed ślubem, jeśli wówczas nie była w odmiennym stanie. Sama bowiem stwierdziła w piśmie skierowanym do trybunału, iż w czasie, w którym zakomuni kowała powodowi o swojej rzekomej ciąży, już się z nim nie spo tykała. A powiedziała mu to „zmyślając” tę okoliczność, ponieważ nie chciała go utracić. Potwierdziła to wobec sądu świeckiego²².

Ponens zauważa, że z ustalonych w ten sposób faktów można przyjąć, że w referowanej sprawie nie należy mówić o ignorancji powoda, lecz o jego błędzie co do przymiotu osoby, spowodowanym podstępny działaniem pozwanej, powziętym celowo dla uzyskania jego zgody małżeńskiej. Trybunał przyjął jako oczywisty ścisły związek zachodzący pomiędzy działaniem podstępnym D. i błędem G., jakiemu uległ co do przymiotu osoby, zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo, co też stwierdził Trybunał Praski²³.

W przyjęciu tezy powoda sędziowie – audytorzy zwrócili następną uwagę na zeznania świadków. Wielu z nich, m.in. matka po zwanej, otwarcie stwierdziła, że ciąża D. była fikcyjna i została przez nią „wymyślona” dla uzyskania zgody małżeńskiej powoda. Świadkowie zeznali podobnie w sprawie rozwodowej. To wszystko utwierdziło turnus w przekonaniu, iż zachodzi ewidentny związek przyczynowy pomiędzy błędem co do przymiotu osoby spowodowanym podstępem a zawarciem przez powoda małżeństwa. Ten ostatni zre sztą powiedział w zeznaniu: „Gdyby ona nie oznajmiła, że znajduję się w stanie odmiennym, ja bym jej nie poślubił na sto procent”²⁴. Sędziowie uznali, że jedyną „causa contrahendi” był błąd mężczyzny co do ciąży kobiety.

W oparciu o zeznanie powoda oraz świadków, turnus audytorów uznał następnie, że domniemana ciąża pozwanej, zamierzona przez powoda

²² Tamże s. 183-184.

²³ „Exinde deduci potest, quod in casu, loqui nequit de ignorantia viri, sed de errore in qualitate personae ex parte viri actoris od dolum, a muliere conventa ad obtinendum consensum consulto patratum.

Iam patet nexus inter actionem dolosam et errorem viri in qualitate personae principaliter et unice intentam, prouti iure ac merito in sententia Tribunalis Pragensis primi gradus scriptum legitur”. Tamże s. 184.

²⁴ „Ex quibus omnibus, supra allatis, clare patet causalitas inter errorem in qualitate personae dolo causatum et matrimonii celebrationem. In examine iudiciali vir ad rem dixit: „Se lei non avesse affermato di essere incinta, io non me la sarei, quasi al cento per cento, sposata”. Tamże.

bezpośrednio i zasadniczo, choć „implicite”, była sprawą dużej wagi. Powód ujawnił trybunałowi, że w jego przekonaniu było obowiązkiem poślubienie pozwanej w przypadku jej ciąży. Również świadkowie podkreślili, że ową „rzeczywistość” ciąży D. powód traktował poważnie mając poczucie odpowiedzialności w tym względzie. Potwierdziła to w pełni reakcja powoda, gdy stwierdził, że został wprowadzony w błąd: zareagował wszakże gniewem wobec żony, a wspólnota życia małżeńskiego doznała poważnego zakłócenia, tak iż upadła, gdy porzucił pozwaną, a gdy ta proponowała pojednanie, odrzucił tę propozycję²⁵.

Okolicznością, którą uznano za potwierdzającą tezę o błędzie co do przymiotu osoby, zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo był fakt, iż pozwana miała pewne wątpliwości, czy powód poślubia ją z miłości czy z obowiązku.

Sędziowie nie mogli przejść do porządku dziennego nad zeznaniem matki pozwanej o tym, iż powiedziała powodowi (przed zawarciem małżeństwa), że córka dokonała poronienia. Otóż powód zeznał, że mimo tego oświadczenia matki D. nie zaniechał swojego zamiaru poślubienia pozwanej, ponieważ wszystko było już przygotowane do ślubu a także ponieważ miał nadzieję, że różnice po między stronami, występujące przed ślubem, znikną. Poza tym powód był przekonany, że D. znajduje się rzeczywiście w stanie odmiennym (uwierzywszy jej)²⁶.

Nie zabrakło w orzeczeniu rotalnym krytyki wyroku Trybunału Apelacyjnego, który uznał, iż powód spowodował konwalidację małżeństwa, gdy dowiedział się, że pozwana dokonała aborcji. Tymczasem, zauważa ponens rotalny, powód został poinformowany o ciąży pozwanej przez nią samą, następnie zaś – podczas trwania wspólnoty małżeńskiej – znalazła się ona w stanie odmiennym i dokonała aborcji, co miało miejsce w około półtora roku od zawarcia małżeństwa, nie zaś wcześniej, jak to powód wyjaśnił w swej apelacji do Roty Rzymskiej. Powód dowiedział się od żony, że ta przed ślubem nigdy nie była w ciąży, a więc nie mogła też dokonać aborcji, nie ponowił swojej zgody małżeńskiej ani przez akt czysto wewnętrzny ani podejmując – „animo maritali” – współżycie z żoną, ani tym bardziej przez spełnianie obowiązków małżeńskich łamiąc wierność małżeńską. Wyznał przy tym jednoznacznie, iż wspólnotę małżeńską zerwał po ujawnieniu mu przez żonę prawdy, tj. o symulowanej ciąży

²⁵ Tamże s. 185.

²⁶ Tamże.

przedślubnej. Trudno zatem, konkluduje ponens, mówić tutaj o uważaniu małżeństwa²⁷.

Biorąc pod uwagę, iż „ex actis et probatis” stwierdzono z moralną pewnością, że powód skierował bezpośrednio i zasadniczo, choć „implicite”, swoją intencję ku przymiotowi pozwanej jako będącej w stanie brzemienym, mniej zaś zasadniczo ku jej osobie, a przymiot ten odnoszący się w jego intencji do istoty umowy małżeńskiej nie istniał, turnus uznał małżeństwo stron za nieważne „ob errore in qualitate personae dolo causatum”²⁸.

3. Uwagi końcowe

Zaprezentowany wyżej wyrok Roty Rzymskiej c. Faltin dotyczy niewątpliwie interesującego przypadku, w którym podstęp zbiega się z błędem, stosownie do kan. 1098 kpk. Jest przy tym znamienne, że turnus rotalny rozpoznał tę sprawę oraz wydał wyrok z tytułu błęd u c o d o p r z y m i o t u o s o b y s p o w o d o w a n e g o p o d s t ę p e m. W ten sposób wzięto tutaj pod uwagę – łącznie – zarówno kan. 1097 § 2 (błąd co do przymiotu osoby), jak i kan. 1098 (podstępne wprowadzenie w błąd).

W pierwszym rzędzie uwzględniono fakt błędu, jakiemu uległ powód co do przymiotu osoby (ciąża kobiety), zamierzonego przez żeń – stosownie do kan. 1097 § 2 kpk – „directe et principaliter”, a więc bezpośrednio i zasadniczo. Trybunał przyjął ten fakt ponad wszelką wątpliwość znajdując po temu wystarczające przekonujące dowody w postaci zarówno zeznania powoda, pisemnej relacji pozwanej, jak i zeznań świadków. Okazało się, że G. zawarł małżeństwo z pozwaną tylko dlatego, że był przekonany, iż znajduje się ona w stanie odmiennym, czego on miał być sprawcą. Właśnie ów przymiot osoby (pозwanej) – jako znajdującej się w ciąży – został w konkretnej sytuacji zamierzony przez powoda bezpośrednio i zasadniczo. Świadczy o tym jego zdecydowane stwierdzenie, poparte relacjami świadków, iż gdyby znał prawdę (iż pozwana nie jest w ciąży), nie zawarłby z nią małżeństwa.

W ten sposób turnus c. Faltin zaaplikował tutaj w pełni dyspozycję zawartą w kan. 1097 § 2 kpk wyczerpująco i przekonująco wykazując, iż przypadek powoda posiada wszystkie znamiona błędu co do przymiotu osoby.

²⁷ Tamże s. 186.

²⁸ Tamże s. 187.

Z drugiej zaś strony trybunał przyjął, iż w rozpoznanej sprawie miało miejsce podstępne wprowadzenie powoda w błąd, dokonane celem uzyskania zgody małżeńskiej przez pozwaną co do przymiotu osoby, który może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, stosownie do kan. 1098 kpk. Okazało się bowiem, że: 1) pozwana świadomie podjęła działanie podstępne (informując powoda o rzekomej ciąży); 2) celem tego działania było uzyskanie zgody małżeńskiej powoda (nie był on zdecydowany wiązać się z nią małżeństwem); 3) przedmiotem podstępu był przymiot osoby (rzekomy odmienny stan pozwanej); 4) przymiot ten de facto poważnie zakłócił wspólnotę życia małżeńskiego (powód poznawszy prawdę, a tym samym fakt wprowadzenia go w błąd, zerwał tę wspólnotę).

Turnus rotalny zaaplikował więc, i tutaj w pełni, dyspozycję zawartą w kan. 1098 kpk przyjmując – w oparciu o materiał dowodowy – iż przypadek posiada wszystkie znamiona podstępnego wprowadzenia w błąd.

Aplikując przesłanki obydwu kanonów (1097 § 2 i 1098) nowego kpk w stosunku do małżeństwa zawartego w 1975 r., a więc pod rządami dawnego kpk, turnus rotalny, podobnie zresztą jak i trybunał I instancji, przyjął, iż według zasad prawa, doktryny oraz nowego orzecznictwa Roty Rzymskiej, nie tylko błąd istotny co do osoby, lecz także błąd co do przymiotu osoby, zarówno płynący z podstępu jak i nie spowodowany nim, powoduje nieważność małżeństwa z samego prawa naturalnego, ponieważ błąd co do przymiotu osoby jest de facto błędem istotnym co do samej osoby. W stwierdzeniu tym (zob. w referowanej części orzeczenia „in iure”) odniesiono się raczej do błędu, nie zaś do podstępnego wprowadzenia w błąd, reatroaktywność bowiem tego ostatniego nie przez wszystkich jest przyjmowana. Ferując wyrok stwierdzający nieważność umowy małżeńskiej „ob errore in qualitate personae dolo causatum” turnus rotalny c. Faltin wyraźnie bowiem – wydaje się – dał do zrozumienia, że małżeństwo było zawarte nieważnie z tyłu błędu co do przymiotu osoby, zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo, zaś podstęp był jedynie przyczyną błędu. Zdaje się na to wskazywać m.in. końcowy fragment wyroku: „Cum igitur, ex actis et probatis constet, morali saltem necessaria cum certitudine, virum actorem suam intentionem directe et principaliter, etsi implicite, in qualitate mulieris conventae utpote praegna ntem et minus principaliter in eius personam direxisse, cumque haec qualitas, in intentione actoris ad substantiam contractus pertinens, non extaret, consequenter etiam ipsum matrimonium utpote irritum retinendum est”²⁹.

²⁹ Tamże.

Można zatem postawić pytanie: dlaczego – tak w części orzeczenia „in iure”, jak i w części „in facto” – tak dużo miejsca poświęcono samemu podstępowi, skrupulatnie weryfikowanemu według kan. 1098 kpk? Podczas lektury wyroku chwilami może się wydawać, że zapadnie on właśnie „ob dolum”. Można sądzić, że redaktor orzeczenia rotalnego chciał pokazać bardziej wyraziście sam błąd (któremu uległ powód) właśnie na tle podstępnego działania powódki, które – jak to już zaznaczono wyżej – wyczerpało wszystkie znamiona *doli*, o którym w kan. 1098 kpk. Gdyby przeto przyjąć za uzasadnioną retroaktywność tego kanonu (wolno opowiedzieć się za nią), orzeczenie nieważności małżeństwa G. – D. mogłoby zapaść równie dobrze „ob deceptionem dolosam”.

L'errore circa la qualità della persona causato dal dolo come il titolo di nullità del matrimonio alla luce della sentenza della Rota Romana c. Faltin del 30 ottobre 1996

S o m m a r i o

I turno rotale c. Faltin, in causa Pragen., ha sentenziato (in terza istanza) la nullità del matrimonio dal titolo del errore dell'attore circa la qualità della persona (la gravidanza della convenuta) causato dal dolo dalla parte della convenuta.

L'autore presenta e commenta suddetta sentenza.

Nakładem
Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej
w Warszawie
ukazała się pozycja

ks. Wojciech Bołoz

**ŻYCIE W LUDZKICH RĘKACH.
Podstawowe zagadnienia bioetyczne.**

Dystrybucję prowadzi:
Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej
01-815 Warszawa, ul. Dewajtis 5, tel./fax (0-22) 39-89-85

Ks. Wojciech Góralski

**Błąd determinujący wolę (kan. 1099 kpk)
w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Stankiewicz
z 25 IV 1991 r.**

Wstęp

W myśl kan. 1099 kpk, błąd co do jedności lub nierozzerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa nie narusza zgody małżeńskiej, chyba że determinuje wolę¹. Norma ta potwierdza więc brak znaczenia prawnego błędu co do istotnych przymiotów i sakramentalności małżeństwa (tzw. błędu zwykłego). Taki bowiem błąd nie „obciąża” zgody małżeńskiej żadną wadą. Błąd nie determinujący woli może więc współistnieć z konsensem małżeńskim. Brak skuteczności prawnej błędu zwykłego istnieje jednak tak długo, dopóki nie wywoła on niezgodności pomiędzy wewnętrzną wolą podmiotu, zdeterminowaną przez błąd, a jej zewnętrzną deklaracją, stosownie do dyspozycji kanonu: „chyba że determinuje wolę”.

Wyrok Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 25 IV 1991 r. (zapadły w trzeciej instancji) w sprawie z diecezji Montevideo (Urugwaj) o nieważność małżeństwa z tytułu błędu determinującego wolę (u pozwanej) co do nierozzerwalności małżeństwa² lub z tytułu wykluczenia przez nią nierozzerwalności, stanowi interesujący przykład aplikacji normy prawnej kan. 1099 kpk do konkretnej sytuacji stanowiącej przedmiot oceny turnusu audytorów.

¹ Identycznie sformułowaną normę zawiera kan. 822 kkK ośc. Wsch.

² Dec. c. Stankiewicz z 25 IV 1991 r. w sprawie Montisvidei: nullitatis matrimonii (M. A.): 1) ob errorem voluntatem determinantem circa matrimonii indissolubilitatem ex parte eiusdem conventae. „Monitor Ecclesiasticus” 118: 1993 nr 3 s. 276-388.